

drugorzędny patronat nad samym miastem. W studyjnym wydaniu mszału polskiego z 1979 r. nie ma on nawet własnej oracji. Jeśli chodzi o polski brewiarz, to w 1982 r. ukazała się dopiero jego pierwsza część (okres Adwentu i Bożego Narodzenia).

12. ZAKOŃCZENIE

Wypadałoby tę wypowiedź zamknąć jakimś radośniejszym akcentem. Nie sposób jednak oprzeć się smętnej refleksji, iż świętych nie-rzadko spotyka los wychowawców. Wychowawca spełniwszy swoje zadanie odchodzi i niejednokrotnie zapomina się całkowicie o jego zasługach. Święci są wielkimi wychowawcami narodu. Spełniwszy swoją dziejową misję odchodzą. Przychodzą inni wychowawcy na miarę nowych czasów i nowych potrzeb narodu, jak ostatnio św. Maksymilian Kolbe, męczennik oświęcimski, czy błogosławieni brat Albert Chmielowski i o. Rafał Kalinowski, prawdziwi miłośnicy Ojczyzny. Świętą powinnością narodu jest nie tylko otwarcie się na dzisiejszych jego wielkich wychowawców, ale także wdzięczna pamięć o tych dawniejszych, zwłaszcza z dziecięcych lat wiary narodu.

Kraków

KS. TOMASZ CHMURA

Ks. Jan Kuś

KOLEGIATA ŚW. FLORIANA W KRAKOWIE W KULTURZE RELIGIJNEJ POLSKI I KRAKOWA (1184–1984).

Papież Paweł VI w r. 1964, jeszcze jako arcybiskup Mediolanu, darował kolegiacie Św. Floriana w Krakowie trzy dzwony (ulane przez Zakady Odlewnicze w Seregno¹. Dzwony te — 1. dedykowany N.M.P. Królowej Polski, 2. św. św. Antoniemu i Karolowi (patronom Mediolanu), 3. św. Florianowi — obwieściły jubileusz 800-lecia kolegiaty, która w ciągu ośmiu wieków stanowiła ośrodek kultu św. Floriana na Kleparzu w Krakowie, odgrywając przy tym rolę szczególnie ważną zarówno w dziejach Krakowa, jak i naszej Ojczyzny.

Uroczystości uwieńczyła w dniu 6 maja br. uroczysta pontyfikalna Msza św. celebrowana przez J. Em. Ks. Kard. Franciszka Macharskiego.

¹ J. Kuś, *Dar Pawła VI dla Krakowa*, „Gość Niedzielny” 28 (1964) s. 1.

Godzi się przypomnieć podstawy tak uroczyste obchodzonego jubileuszu.

Na prośbę księcia krakowskiego Kazimierza II, zwanego Sprawiedliwym, i biskupa Krakowa Gedki papież Lucjusz III, za pośrednictwem legata papieskiego bpa Modeny, przysłał dla Krakowa relikwie św. Floriana.

Dnia 25 X 1184 relikwie złożono w katedrze wawelskiej nad grobem św. Stanisława (który został kanonizowany w Asyżu dopiero w 1253 r.), a część z nich przeznaczono dla kościoła, który miał być wybudowany na Kleparzu.

Nowa świątynia ufundowana przez księcia Kazimierza Sprawiedliwego stanęła na łąkach prądnickich. Kościół konsekrowany przez błogosławionego Wincentego Kadłubka w 1212 r., podniesiono wkrótce do godności kolegiaty, by zgromadzenie księży (20 osób) tutaj służyło wiernym, głosiło i szerzyło kult świętego męczennika.

Po lokacji Kleparza (który wówczas nosił nazwę Florencja) w r. 1366 na prawie niemieckim kolegiata została kościołem parafialnym. Na terenie tej parafii istniały jeszcze inne kościoły przynależne do kolegiaty św. Floriana, jak kościół św. Filipa i Jakuba, zburzony w r. 1801; szpitalny kościół Św. Walentego przy ul. Długiej, zburzony w 1817², szpitalny kościół Św. Św. Szymona i Judy, na miejscu którego dzisiaj stoi klasztor SS. Szarytek zbudowany w r. 1871 przez bpa Ludwika Łętowskiego.

Na placu Słowiańskim natomiast od r. 1390 istniał kościół Św. Krzyża i klasztor Benedyktynów słowiańskich fundowany przez błog. Królową Jadwigę (zburzony w 1808 r.).

Patronat nad kolegiatą sprawowali królowie. Dnia 15 VI 1401 król Władysław Jagiełło cedował na rzecz Uniwersytetu swoje prawo obsadzania dwóch prałatur (dziekanii i kantorii) i czterech kanonii w kolegiacie świętego Floriana na Kleparzu, tj. według *Liber Beneficiorum* Długosza: czapeliskiej, siegietnickiej, jasielskiej i niegłowickiej zachowuje dla siebie nadawanie prepozytury i kustodii³. Nadania te potwierdził Jan XXIII. W nadaniach było zawarte zastrzeżenie, że profesorowie Uniwersytetu, którzy byli członkami kolegium, mieli przesunąć się według starszeństwa w urządzenie na kanonikaty Św. Floriana.

Dokumentem z 25 II 1425 król dodał Uniwersytetowi kustodię Św. Floriana — objęli ją teologowie w 1429 r., po śmierci Niemieczy z Krzelowa. Ponieważ była to prebenda dobrze wyposażona trzema wsiami, kardynał Oleśnicki, jako kanclerz, utworzył z jej dochodów w r. 1427 dwie fundacje⁴. Obok kustodii powstał zatem nowy kanonikat, co dawało w sumie 60 grzywnien dochodu. Ponadto nie okre-

Ks. J. Kuś, *Kościół i szpital Św. Walentego na Kleparzu w Krakowie*, maszynopis, przygotow. do druku.

³ *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego 1364—1764*, Kraków, 1963, s. 49.

⁴ *Cod. dipl. Univ. Crac.*, t. I, nr 82.

śloną bliżej kwotę kardynał przeznaczył dla mistrzów teologii i na reperację kościoła. Dawałoby to razem ponad 336 grzywien dochodu. Należy dodać, że owe kanonie świętofloriańskie zostały ordynacją z r. 1442 Wojciecha Jastrzębca obciążone utrzymaniem 5 wikarych, czyli licząc po 4 grzywiny na pensję wikarego odpadałoby z dochodów dla mistrzów 20 grzywien. A zatem dochód z kustodii i wikariatu przy niej, wynoszący 336 grzywien, po odjęciu 20 grzywien wynosił 316 grzywien.

Pierwsze beneficja nadawano mistrzom nauk wyzwolonych, bowiem te są stopniem do studiów wyższych. Artyści jednak byli zobowiązani kształcić się następnie na wyższych fakultetach, zwłaszcza na teologii. A ponieważ starszeństwo w urzędzie nadawało prawo promocji do Św. Floriana, przeto ostatecznie rzecz cała wychodziła na korzyść teologii i do teologii się zaprawiających. Każdy promowany do Św. Floriana był obowiązany czytać i dysputować na fakultecie nauk wyzwolonych. Ostateczny rozdział między artystami a teologami nastąpił dopiero w roku 1603, kiedy to postanowiono, aby promowani do Św. Floriana pracowali wyłącznie na fakultecie teologicznym i nie mieli już nadal żadnych obowiązków wobec nauk wyzwolonych.

Od r. 1578 Uniwersytet posiadał całą kolegiatę Św. Floriana, gdyż król Stefan Batory w tym roku odstąpił mu również nadawanie prepozytury. Odnotujmy, że Akademia Krakowska związana była ściśle z takimi kościołami, jak Św. Anny, Św. Mikołaja w Krakowie oraz z kościołami w Raciborowicach, w Luborzycy, w Wieliczce, a przede wszystkim z kolegiatą Św. Floriana na Kleparzu. Z tymi kościołami byli związani wybitni mężowie i sławni przedstawiciele Uniwersytetu.

Józef Muczkowski podaje, że Jagiełło zabezpieczył utrzymanie profesorów, przydzielając im kanonikaty i prałatury przy kościele Św. Floriana⁵. Król Zygmunt August przydzielił profesorom studium filozoficznego na ich utrzymanie parafie: proszowicką i korczyńską. Stefan Batory, jak już wspomniano, przydzielił teologom probostwo przy Św. Florianie, a z kolei August II profesorom uczącym języków francuskiego i niemieckiego przydzielił probostwo w Wieliczce.

W okresie późniejszym Uniwersytet otrzymał jeszcze w kapitule katedralnej dwie kanonie, a Studium Generale otrzymało trzy beneficja połączone z obsługą kościołów: parafialnego w Luborzycy oraz dwóch kościołów rektoralnych w Krakowie: Św. Marii Magdaleny i Św. Wojciecha. Przez całe wieki więc kościoły te i parafie związane były z Uniwersytetem. Prebendy tych kościołów dostarczały profesorom Akademii Krakowskiej dostatecznych środków na utrzymanie,

⁵ J. Muczkowski, *Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum ordinis in universitate studiorum Jagiellonica ab anno 1402 ad a. 1849.*

umożliwiając im prowadzenie prac naukowych i wykładów na Uniwersytecie.

Dobrze zasłużył się w tym względzie kościół Św. Floriana w Krakowie, dlatego pragnę jego ściśle związki z Uniwersytetem w ciągu wieków szerzej przedstawić.

Profesorowie, będący członkami kapituły Św. Floriana, mieli obowiązek brać udział w nabożeństwach odprawianych w kolegiacie, w procesjach oraz w spotkaniach kapitulnych kolegiaty. Kilku z nich jest fundatorami ołtarzy, przed którymi odprawiali Msze św. Również przed tymi ołtarzami polecali się grzebać w ziemi uświęconej bliskością relikwii św. Floriana. Na ścianach i filarach świątyni znajdują się dość liczne ich pośmiertne epitafia.

Do kantorii kolegiaty należała parafia Św. Andrzeja w Olkuszu. Odnotować wypada, że św. Jan Kanty objąwszy kantorię zrezygnował z prałatury i zarazem z dochodów z probostwa w Olkuszu.

Król Władysław Jagiełło po zwycięskiej bitwie grunwaldzkiej przy grobie św. Stanisława w katedrze wawelskiej kazał zatknąć sztandary krzyżackie⁶, lecz do kolegiaty Św. Floriana przekazał relikwiarz komtura Henryka Bade.

Zarząd kolegiaty Św. Floriana zaopiekował się też Skalką, miejscem na którym zginął św. Stanisław męczennik, i utworzył tamże ze swej posiadłości parafię — nad tą parafią sprawował patronat. Jednak gdy w r. 1472 historyk Jan Długosz, kanonik krakowski, sprawadził na Skalkę oo. paulinów, prepozyt kolegiaty Św. Floriana, Jakub z Koniecpola zrezygnował z patronatu, oddając Skalkę nowym opiekunom.

Kiedykolwiek do stolicy przybywali królowie czy hetmani wracający z wojny, senat Uniwersytetu, z rektorem na czele, witał ich przed kościołem Św. Floriana — u początku drogi królewskiej. Natomiast jeśli król lub biskup umarł poza Krakowem, zwłoki jego były przywożone do kolegiaty, w której odprawiano egzekwie, i stąd kondukt pogrzebowy wyruszał do katedry wawelskiej.

Dnia 23 grudnia 1683 kolegiata wraz z całym Uniwersytetem witała bohaterskiego króla Jana III Sobieskiego, który po sławnym zwycięstwie nad Turkami pod Wiedniem wracał do Krakowa. W kościele Św. Floriana król zostawił zdobyczną chorągiew turecką, po czym odbył wjazd triumfalny drogą królewską na Wawel.

Po zgonie Jana III w Warszawie zwłoki jego przewieziono do kolegiaty Św. Floriana i dopiero po czterech miesiącach w r. 1734 pochowano w grobach monarszych na Wawelu. Zwłoki natomiast Marii Kazimiery, żony Jana III oraz króla Augusta II Sasa przez cztery miesiące pozostawały w kolegiacie Św. Floriana. Trumny były usta-

⁶ Ks. J. Kuś, *Wokół kultu św. Jadwigi Śląskiej i królowej Jadwigi w Krakowie*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 6 (1978) 246—257.

wione w dwóch kaplicach. Księża krakowscy, świeccy i zakonni, codziennie na zmianę odprawiali Msze św. za dusze zmarłych. W nabożeństwach tych brało też udział bractwo Ubóstwa Chrystusowego, istniejące przy kościele Św. Floriana od r. 1601. Po czterech miesiącach przybył do Krakowa król August III Sas na uroczystości koronacyjne — w Polsce bowiem był obserwowany zwyczaj, że nowo wybrany król najpierw urządzał pogrzeb swemu poprzednikowi, a potem sam się koronował.

W czasie wielokrotnych pożarów Krakowa kościół Św. Floriana jako szczęśliwie unikał zniszczenia, za co rokrocznie w Poniedziałek Przewodni, czyli w drugi poniedziałek po Wielkanocy, zapala się ku czci św. Floriana wotum dziękczynne: siedmiołokciową świecę. Św. Florian był powszechnie uważany za patrona chroniącego przed pożarami niszczącymi domy i dobytek ludzki. Bardzo jednak kolegiacie dał się we znaki pożar w r. 1755, który wybuchnął u ss. wizytek i rozszerzył się na Kleparz. Kościół Św. Floriana został wówczas spalony, ale w niedługim czasie odbudowano go z wielkim pietyzmem.

Jak wspomniano, z kolegiatą Św. Floriana był związany św. Jan Kanty. Sprawę jego kanonizacji doprowadził do końca jej prokurator, prepozyt kolegiaty, ks. profesor Antoni Krzonowski. Obrzęd kanonizacji odbył się w Rzymie 16 VII 1767 r.; w Krakowie jednak powtórzono go tegoż samego dnia, ale dopiero w r. 1775. To ośmioletnie opóźnienie spowodowane było wydarzeniami Konfederacji Barskiej (1768). W czasie obrzędów krakowskich chorągiew kanonizacyjną ks. Krzonowski złożył w kościele Św. Floriana, w kaplicy św. Jana Kantego. Główne uroczystości kanonizacyjne odbyły się jednak w kościele Św. Anny, gdzie jest grób świętego.

Hugo Kołłątaj jako delegat Komisji Edukacji Narodowej przeprowadzając reformę Uniwersytetu odebrał kościołowi Św. Floriana jego dotychczasowe prawa kolegiackie. Uczynił to bez zgody Stolicy Apostolskiej i z pominięciem ówczesnego biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka.

Po upadku niepodległości Polski, za prepozytury ks. Sebastiana Sierakowskiego, w kościele Św. Floriana odbyła się jeszcze jedna wielka uroczystość narodowa. Mianowicie Senat Wolnego Miasta Krakowa (utworzonego po Kongresie Wiedeńskim w r. 1815) postanowił sprowadzić do Krakowa zwłoki Tadeusza Kościuszki — który zmarł na emigracji w Solurze w Szwajcarii w r. 1817 — i pochować je w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Ciało Naczelnika przywieziono do naszego miasta i — podobnie jak przedtem królewskie — złożono w kolegiacie Św. Floriana dnia 11 IV 1818 r., gdzie miało oczekiwać na uroczystości żałobne.

Dnia 22 czerwca ks. Wincenty Łańcucki, infułat mariacki, odprowadził trumnę z zwłokami Naczelnika na Wawel o godzinie 7-mej wieczorem, przy udziale tłumów ludności Krakowa i okolicy z chorągwiami i zapalonymi świecami. Następnego dnia na Wawelu uro-

czystą Mszę św. odprawił biskup krakowski Jan Paweł Woronicz, po czym trumnę złożono na wieczny spoczynek w krypcie św. Leonarda.

Z kręgu kolegiaty wyszło pięciu prymasów Królestwa polskiego, ośmiu kanclerzy Rzeczypospolitej oraz długi szereg uczonych, profesorów, teologów znanych w całym kraju, pisarzy religijnych, kaznodziejów i rektorów Uniwersytetu.

Do sławnych mężów Kościoła związanych z kolegiatą Św. Floriana należą: biskup Bodzanta, późniejszy arcybiskup gnieźnieński — był prepozytem Św. Floriana w 1377 r.; arcybiskup Mikołaj Trąba, który brał udział w soborze w Konstancji w 1412 r. — był prepozytem 1394—1403; kardynał Zbigniew Oleśnicki — był prepozytem od 1419 do 1421 r.

Spośród kanoników kolegiaty Św. Floriana 14 zostało biskupami. Jako piętnastego można zaliczyć bpa Józefa Grzegorza Wojtarowicza, ordynariusza tarnowskiego, który został usunięty przez władze austriackie z biskupstwa tarnowskiego; wprawdzie nie wyszedł on z kolegiaty, ale do niej przystał.

Z murów też kolegiaty wyszli: pierwszy prymas Polski Mikołaj Trąba, pierwszy kardynał polski Zbigniew Oleśnicki; w ścianach tej świątyni głosił Słowo Boże — jako wikary — wielki Syn naszej Ojczyzny (1949—1951) Karol Wojtyła, późniejszy papież Polak Jan Paweł II.

Jak już wspomniano, prebendy kolegiackie u Św. Floriana zabezpieczały profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego dostateczne środki utrzymania, dzięki czemu mogli oni spokojnie oddawać się nauce i prowadzić wykłady. Toteż z kościołem Św. Floriana jest związanych wiele nazwisk ludzi zasłużonych znacznie dla nauki polskiej w ubiegłych wiekach. Szczególnie zasłużeńi to:

Stanisław ze Skalbmierza, pierwszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jan Dąbrówka — profesor Uczelni Jagiellońskiej; księgozbiór pozostały po nim stanowi załączek Biblioteki Jagiellońskiej od 1491 r.

Benedykt Hesse, 1427—1455, rektor i kanonik Św. Floriana, brał udział w dyspucie z husytami. Jest autorem dzieła o ewangelii św. Mateusza i komentarza do niej, następnie rozpraw: *De communionem Eucharistiae laicae plebis*, *De futura resurrectione*, *De dispensatione votorum*, *De potestate Concilii super papam*.

Pelka alias Fulko, kanonik Św. Floriana; pozostawił *Summa vitiorum*.

Wawrzyniec z Raciborza, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego 1428 r., napisał: *De superioritate Concilii supra papam*.

Mikołaj z Kozłowa, rektor Uniwersytetu w 1410 r., kanonik Św. Floriana, brał udział w dyspucie z husytami; pozostawił: *Liber Sermonum* oraz olbrzymią na owe czasy bibliotekę wartości 1000 grzywien.

Jan Leopolda starszy, kanonik Św. Floriana, znakomity teolog i kaznodzieja; w r. 1532 napisał dzieło: *De matrimonio... inter christianos et haereticos*.

Jan Leopolda młodszy, kanonik Św. Floriana, przetłumaczył Pismo św. na język polski w 1572 r.

Stanisław Sokołowski, prepozyt Św. Floriana 1578 r., kaznodzieja nadworny Zygmunta III, napisał szereg dzieł, m. in. *Censura orientalis Eccl. de praecipuis nostri saeculi haereticorum dogmatibus* oraz sporo dzieł dogmatyczno-polemicznych.

Mikołaj Szadek u Św. Floriana przechodzi wszystkie stopnie w kolegiacie; wydał w okresie sporów z protestantami mały katolicki katechizm 1560 r.,

Św. Jan Kanty, chluba Uniwersytetu Krakowskiego,

Jan Euscencius, prepozyt kolegiaty w 1593 r., profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego,

Marcin Wadowita i wielu innych⁷.

W czasie jubileuszu kolegiaty Św. Floriana wracamy pamięcią do tych wydarzeń, które podkreślił Ojciec św. Jan Paweł II: „Kościoł w Polsce, zanim wydał własnego Świętego i Męczennika, biskupa krakowskiego Stanisława i uzyskał w nim swojego Patrona, opierał się niejako i rósł na dojrzałych owocach świętości Kościoła powszechnego, na świętych, których wydały inne narody. Oni byli wówczas dla naszego Kościoła drogowskazami i przewodnikami na drodze do świętości, która wnet zaczęła przynosić plon na rodzimym gruncie.

Święty Florian stał się dla nas wymownym znakiem tej powszechności i stał się znakiem szczególnej więzi Kościoła i Narodu polskiego z Namiestnikiem Chrystusa i ze stolicą chrześcijaństwa...

Święty zaś, wzywany jako opiekun Królestwa Polskiego stał się Patronem Miasta i Ojczyzny⁸.

Dzieje kolegiaty Św. Floriana i jej powiązania od początku istnienia z pierwotną stolicą Polski i z Uniwersytetem Jagiellońskim są częścią składową tych wielkich chwil, które stanowią „bezценne bogactwo naszego Kościoła i Narodu, jego historii i kultury”⁹.

Kraków

KS. JAN KUŚ

⁷ Tenże, *Uniwersytet Jagielloński a niektóre kościoły archidiecezji krakowskiej*, „Prawo Kanoniczne” 3—4 (1964) 216—218.

⁸ Ojciec św. Jan Paweł II do Franciszka Kard. Macharskiego z okazji 800-lecia parafii Św. Floriana w Krakowie, „Tygodnik Powszechny” 20 (1984) s. 1.

⁹ Tamże.